KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 23 Kwietnia. / 5 Maja. Rok 1856. № 117. Jutro, Śgo Jana w Oleju.

Z polecenia Wyższej Władzy, zarządzone zostały odnowienia: Kościoła Parafjalnego w *Gołębiu;* Kaplicy MATKI BOZKIEJ *Loretem* zwanej tamże; uporządkowanie muru opasującego Kościół w *Gołębiu;* wymurowanie plebanji w *Bobrownikach;* wybudowanie domu dla sług Kościelnych tamże, i nakoniec obmurowanie smętarza grzebalnego także w *Bobrownikach.* Przeznaczona na ten cel anszlagiem kwota, wynosi rs. 8,378 kop: 99.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów,* Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Józefa *Stefaniego;* na *Offertorium* tercet z chórem „w IMIĘ OJCA" Hymn: J. *Krogulskiego;* na BENEDICTUS, arję na sopran Nr 4ty z Oratorium *Męka* CHRYSTUSA PANA, Józefa *Elsnera,* oraz Hymn Fr: *Lachnera.*

Główna Kassa Oszczędności.—W tygodniu upłynionym do dnia 22 Kwiet: (4 Maja) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 73; na które, tudzież na dawniejsze, w 278 wnioskach, złożono rs. 7,274 kop: 10. Na żądanie 44 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 2 kop: 73½) rs. 3,082 kop: 93, i umorzono xiążeczek oszczędności 14. Przeto Uczestników 7,179, posiada kapitał rs. 243,147 kop: 23.

W tych dniach, wyszła z druku *Elegja,* na skon ś. p. JO. Xięcia *Warszawskiego* Hra: *Paskiewicza-Erywańskiego* NAMIESTNIKA Królestwa, napisana przez młodego Izraelitę P. Dawida *Waldenberg* (b. ucznia Szkoły Rabinów, obecnie Nauczyciela w Szkołach Elem: Rządo: dla dzieci Wyznania Mojżeszowego). Elegji tej można także nabyć w *Redakcji Kurjera,* której autor nadesłał 10 exemplarzy, z przeznaczeniem wpływu z takowych na cel dobroczynny, to jest na Zakład Śgo WINCENTEGO *à Paulo.*

Jutro, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Augustjanów,* o godzinie 10ej z rana, za spokój duszy ś. p. Teressy z Kurowskich *Ruchacz;* na które, pozostała Córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jan-Kanty *Stański,* Radca Honorowy, Naczelnik Stołu w Zarządzie Okręgu Naukowego *Warszawskiego,* przeżywszy lat 53, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, zgasł w dniu wczorajszym. Pozostała w nieutulonym żalu Żona, wraz z trojgiem Dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła S. KRZYŻA, na smętarz *Powązkowski;* oraz na Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele w dniu 9 b. m. o godz: 10tej z rana, odbyć się mające.

Dnia 23 Marca r. b. po długiej i ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata ś. p. Józef *Niemierycz,* Sędzia Pokoju Okręgu *Staszowskiego,* Dziedzic obszernych włości w Gubernji *Radomskiej,* syn Antoniego i Katarzyny z Walewskich *Niemieryczów,* a wnuk z prostej linji ś. p. Augusta *Niemierycza,* Kasztelana *Polonieckiego.* Ś. p. Józef *Niemierycz,* po ukończeniu Akademji w *Wiedniu,* spędził lat 40 w ciągłych usługach obywatelskich, już to w Radzie Obywatelskiej jako Marszałek wyborów, już to jako Przewodniczący zebraniom Członków Towarzystwa Kredytowego, nakoniec od 22ch lat jako Sędzia Pokoju. Zwłoki zmarłego, po przeprowadzeniu z dóbr *Radostowa,* dawnej siedziby *Niemieryczów,* do Kościoła w m. *Rakowie,* zostały tamże na wieczny spoczynek złożone. Po odbytem Nabożeństwie za duszę zmarłego, nad grobem, JW. *Gołuchowski,* w obec zgromadzonego osieroconego Rodzeństwa, Przyjaciół i Znajomych, w sercach których pozostał głęboki żal i smutek po tak bolesnej stracie, oddał ostatni hołd cnotom zmarłego, żegnając go na zawsze słowami pełnemi czułości i rozrzewnienia. Spokój niech będzie duszy zmarłego, który długo żyć będzie w potomności jako wzór cnót Chrześcijańskich.

W *Żytomierzu* umarła w początkach zeszłego miesiąca, ś. p. Leontyna z Hrabiów Czackich *Ledóchowska,* Małżonka JW. Romualda *Ledóchowskiego,* b. Marszałka Szlachty Gub: *Wołyńskiej.* Zostawia dwóch Synów i trzy Córki. Zwłoki tej Pani przewiezione być miały z *Żytomierza* do *Koniuch,* w Pcie *Włodzimierskim,* dla pochowania w grobie rodzinnym.

W dniu 5 (17) z. m. pogrzebano w miasteczku *Lubarze* w Gubernji *Wołyńskiej,* w obec licznego zebrania Krewnych i Przyjaciół, zwłoki ś. p. Zofji z Przyłuskich *Konopackiej,* Małżonki JW. Deputata Franciszka *Konopackiego,* zmarłej przed trzema miesiącami w mieście *Kamieńcu-Podolskim,* gdzie dla poratowania nadwątlonego zdrowia, czasowo bawiła.

Hr: Rajnold *Tyzenhauz,* podarował Muzeum Archeologicznemu *Wileńskiemu,* bogaty zbiór ornitologiczny, pozostały po ojcu swoim ś. p. Konstantym Hr: *Tyzenhauzie.*

Tygodnik Lekarski w Nrze 12, zbija ogłoszoną poprzednio w pismach zagranicznych, a przez *Kurjera* powtórzoną wiadomość, co do wydobywania z ciała ludzkiego za pomocą kąpieli, *merkurjuszu.* O ile zatem poprzednio, opierając się na wnioskach P. *Poëy,* wynalazcy tego środka, popartych sprawozdaniem w Akademji *Paryzkiej,* przez jednego z pierwszych uczonych *francuzkich,* P. *Dumasa,* poczytaliśmy sobie za obowiązek, bez brania żadnej odpowiedzialności na siebie, donieść o tak ważnem dla ludzkości odkryciu; o tyle obecnie, mamy sobie za powinność, również bez brania odpowiedzialności, powtórzyć zdanie *Tygodnika Lekarskiego,* a raczej Pana N., zaprzeczające stanowczo istnieniu tego środka, a oparte na liście P. Gilberta *Govi,* pisanym do jednego z tutejszych fizyków. Wszelkie zatem przymówki do *Kurjera,* z powodu pierwszego przez nas ogłoszenia, uważamy za najniewłaściwsze i zupełnie nie w swojem miejscu. Jego bowiem powinnością jest donosić o wszelkich, a zwłaszcza dotyczących dobra ogółu faktach i odkryciach, tembardziej, gdy takowe potwierdzone są zdaniem członków Akademji i ludzi mających swoją powagę i znaczenie w świecie naukowym, jakim

aśnie jest *Dumas*, który pierwszy z objawieniem tego odka w obec Akademji wystąpił. Dowód najlepszy, ak dalecy jesteśmy w tym względzie od wszelkiej stronności, skoro nie obstawając przy poprzedniem ogłoszeniu naszem, powtarzamy i zbijanie takowego przez *Tygodnik Lekarski*, zostawiając zupełnie pole ludziom fachowym, do roztrzygnięcia na drodze nauki tej tak ważnej kwestji.

Dwa teraźniejsze miesiące, to jest Maj i Czerwiec, będą najpłodniejsze pod względem zabaw, które niejedną zapełnią kartę kroniki niniejszej. I tak: za tydzień, już mamy *Bielany;* następnie czekają nas nader świetne festyny. Dodać tu należy i zostający od dawna w projekcie bal na korzyść Szpitala w *Grójcu*, który także ma przypaść w Maju albo Czerwcu. Dalej za nadejściem Czerwca, czekają nas *wyścigi konne*, *wystawa zwierząt*, i jarmark na *wełnę;* potem *loterja fantowa* w połączeniu z zabawą kwiatową w ogrodzie *Saskim*, i takaż *loterja* w ogrodzie *Krasińskich;* nakoniec *wianki*, które z powodu przywrócenia mostu na stałe swe miejsce, lepiej się zapewnie powiodą jak w r. z. Oto program na *Maj* i *Czerwiec*, w który kilka także wchodzi zabaw, że tak powiemy, narodowo-ludowych, uświęconych odwiecznym zwyczajem.

Onegdajsze grzmoty przyniosły nam i pioruny. Z tych jeden uderzył w *topolę nadwiślańską*, stojącą w parku *Mokotowskim* przy mostku nad stawem. Trafiwszy zaś w samą koronę czyli szczyt topoli, rozdarł ją aż do samych korzeni, i włókno topolowe rozrzucił na kilkadziesiąt sążni po rozległym parku. Szkoda, że miejscowa służba, bez wiedzy właściciela, pozdzierała sterczące włókna i paździerze z strzaskanej topoli, które jak sami potem opisywali, wspaniały przedstawiały widok. Byłoby to jedno dzieło więcej do przelania go na płótno przez którego z Artystów, przedstawiające z natury *topolę* rażoną piorunem. Część tego włókna, można obejrzeć każdego czasu w Redakcji *Kurjera*.

W tych dniach oglądaliśmy kilka prac aquarellowych P. *Rudzkiego*, tutejszego Artysty-Malarza, i wyznać należy, iż te zasługują, aby przez Publiczność poznane i ocenione były. Szczególniej zwróciły naszą uwagę dwa sielskie widoki, oraz wyjazd na polowanie, i napad *Tatarów* na *Zamek*. Prace te w zakładzie P. *Hirszel* wystawionemi będą. Śmiałość kompozycji, sumienność wstudjowaniu, harmonja i czystość kolororytu, bez posiłkowania się *gwaszem*, co w *aquarelli* nie jest rzeczą łatwą, spodziewać nam się każą, iż P. *Rudzki* przy pracy i usiłowaniu, talentem swym powiększy liczbę chlubnie znanych młodych *polskich* malarzy.

Rozeszła się w *Warszawie* pogłoska, że P. *Pitie*, znany Publiczności tutejszej, z przedstawień zeszłego lata na *Czystem* dawanych, (w których ten zręczny sztukmistrz chodził po równo-pochyłej na kuli okrągłej), w kwiecie wieku, w *Płocku* życie zakończył; jeszcze tej zimy P. *Pitie* przedstawiał w teatrze *Płockim* rolę *Małpy* w dramie *Żoko*.

(A. n.) Od lat kilku kupując dla mej Żony i Córek, *parasoliki* w składzie P. *Domańskiej*, przy ulicy *Kapitulnej*, fabrykę parasoli od dawna w tem miejscu prowadzącej, miałem sposobność przekonać się dostatecznie, że wyroby powyższe pod względem wykończenia, gustu i dobroci materjału, nie ustępując bynajmniej zagranicznym, różnią się o wiele co do przystępnej ceny: o czem wyznając publicznie na pochwałę P. *Domańskiej*, mogę sumiennie zapewnić, że każdy z interesowanych, nie zrażając się staranością wystawy sklepu i firmy, niezawodnie zadowolonym odejdzie.— Sta... *Wa*... Obywatel Gub: *Płockiej*.

Wystawa obrazów u P. *Hirschla*, wzbogaconą została, pracami kilku naszych Artystów. P. *Gerson*, dał krajobraz okolicy górzystej z wodą stojącą; P. *Ruśkiewicz*, widok rzeki *Skrwy* pod *Sikorzem* w *Płockiem*, okolicę zupełnie dziką, w niej żerujące bociany. Dwa te obrazy, stanowią niejako kontrast, w pierwszym traktowane są przedmioty ogółowo w massach, w drugim szczegółowo wykończane. P. *Sypniewski* przedstawił *Bitwę na Bukowinie*.

Wczorajszy koncert P. Ferdynanda *Dulckena* fortepjanisty składał się: z koncertu *Mendelsohna* (d. minor) wykonanego przez P. *Dulcken* z towarzyszeniem podwójnego kwartetu; z *Kawatyny* (z Lindy) *Donizettego*, odśpiewanej przez Pannę M. *Leśniewskę;* oraz *Śpiewów*: *Węgierskiego* i *Tańca Szkieletów*, (Studzińskiego) odśpiewanych na cztery głosy męzkie przez PP. *Mystkowskiego*, *Studzińskiego*, *Wejnerta* i *Białoskórskiego*. Nastąpiła część II, a tę składały: *Krakowiaki* (Wallace) przez Koncertanta; *Polonez Komorowskiego* i *Śpiew Węgierski*, odśpiewane przez Pannę M. *Leśniewskę; Dobranoc* i *Mazurek Ciechanowskiego*, wykonane przez te same cztery głosy męzkie jak wyżej, i na zakończenie Duet na dwa fortepjany (Precjoza) przez PP. *Janothe* i *Dulckena* z towarzyszeniem podwójnego kwartetu. O grze P. *Dulckena* pisaliśmy nieraz, oddając należną sprawiedliwość temu Artyście co też i dziś z przyjemnością powtarzamy. Co się tyczy innych osób, przyjmujących czynny udział w koncercie, te w zupełności zadowoliły słuchaczów, a ostatnia sztuka w której i P. *Janotha* dał się nam słyszeć, zyskała ogólne pochwały. Lecz pod względem rozmaitości, koncert ten odznaczył się śpiewem na cztery głosy męzkie, wykonanym przez PP. *Mystkowskiego*. *Studzieńskiego*, *Wejnerta* i *Białoskórskiego*. Jedność, czystość i harmonja, podnosiły ich śpiewy, które pokilkakrotnie na żądanie powtórzone były. Publiczność szczerze przyjęła i oceniła pracę tych artystów, i warto, aby to ich wystąpienie, posłużyło Amatorom za przykład dla upowszechnienia tego pięknego rodzaju muzyki. Kończąc dodajemy, iż koncert był liczny, i wszyscy obecni opuścili salę z zadowoleniem.

Autor muzyki *Żydówki*, *Błyskawicy*, *Doliny Andorry*, *Wieszczki Róż*, etc., kompozytor Fromental *Halevy*, napisał nową Operę *Walentyna d' Aubigny*, którą w tych dniach przedstawiono na teatrze *Opery Komicznej* w *Paryżu*.

W *Wiedniu* wyrabiają dachy *pilśniowe*, które według ogłoszenia sporządzającego je Fabrykanta *Krieger*, trwać mogą lat 50, bez żadnej reparacji. Te dachy, szczególnie przy większych budynkach, nadzwyczajnie są korzystne.

P. Alexander *Jekiel*, przeniosłszy swój magazyn towarów galanteryjnych z domu *Köhlera*, do domu Wgo *Küstra* pod Nr 426, obok Hotelu *Saskiego*, wyprzedaje takowy po cenach znacznie zniżonych. Jutro zaś, rozpoczyną ogólną wyprzedaż przez licytację, która odby-

wać się będzie od godziny 2ej do 7ej z południa. Osobom któreby nabywać chciały takowe towary, z wolnej ręki wyprzedawać będzie niżej ceny kosztu, od godziny 8ej zrana do 2ej z południa.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 951, *pszenicy* czet: 1,752, *jęczmienia* czetw: 495, *owsa* czet: 1,916, *grochu* czet: 238, *gryki* czetw: 163, *kaszy* jęczmiennej czet: 148, *kartofli* czetw: 1,267, *siana* pudów 17,287, *słomy* pudów 9,660.

W zeszły Piątek na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 12 kop: 42, *pszenicy* rs. 15 kop: 19, *jęczmienia* rs. 9 kop: 22½, *owsa* rs. 7 kop: 13½, *słomy* furę zwyczajną od rs. 2 kop: 70 do rs. 3 kop: 50, *siana* furę jedno-konną od rs. 2 kop: 45 do rs. 4 kop: 50, *siana* furę paro-konną od rs. 6 do rs. 10, *masła* pud rs. 7 kop: 40, *słoniny* pud rs. 6 k. 20, *kartofli* czetw: rs. 4 kop: 67, *okowity* wiadro rs. 4 kop: 81½, *szumówki* wiadro rs. 2 kop: 88.— Sprowadzono w dniu zaonegdajszym na targ *Pragski* z Cesarstwa przez tutejszych i zagranicznych Kupców: *wołów* sztuk 803, z różnych miejsc Królestwa 191, ogółem *wołów* sztuk 994, *wieprzy* 659, *cieląt* 1,315; z tych zakupili: rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców *wołów* sztuk 689; na prowincję 236, na liwerunek 69; zaś *wieprzy* zakupili rzeźnicy tutejsi 560.

Rosa Wschodnia, Dra Fortunio *Liceti*, której jak donieśliśmy P. *Rochon* w *Paryżu*, stał się nabywcą, *nieomylne lekarstwo na zmarszczki*, jest już do nabycia w *Paryżu* u *Figuer-Laboulée*, przy ulicy *Richelieu* Nr 83. W płynie, flaszeczka kosztuje 3 fr. 50 cen:; w pomadzie, 6 fr. puszeczka.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Wyspa miłości*, Panny: Karolina *Straus* i *Frejtag* po 16-kroć, i P. Antoni *Tarnowski* 9-kroć. W Teatrze Rozmaitości: po Kom: *Wesele Figara*, Panie: *Zieminska*, *Mazurowska* i *Bakałowicz*, Panna *Łapińska*, PP. *Żołkowski*, *Królikowski* i *Komorowski* po 2-kroć, *Panczykowski*, *Chomanowski* i *Chęciński*.

P. Stanisław *Blum* Dr Medycyny, wyjechał za granicę.

Anglja. *Londyn*, *30go Kwietnia*.— Proklamowanie pokoju, jak to już wiadomo z depesz telegraficznych, odbyło się w zwykły uroczysty sposób. Najpierw odczytano ją przed pałacem *St. James*, poczem orszak złożony z Marszałka, oddziału gwardji, bedelów, konstablów konnych, doboszów, trębaczów, heroldów i t. d., udał się do *Charing-Cross*, a następnie do bram *City*. Tu herold przez trzy-krotne zatrąbienie i zakołatanie w bramę, prosi o wpuszczenie orszaku. Marszałek *City* pyta z wewnątrz: »Kto tam?" »Officers of Arms, żądają wpuszczenia do *City* dla ogłoszenia proklamacji pokoju w imieniu Królowej", jest odpowiedź. Wtedy brama otwiera się, wchodzi sam Herold, doręcza rozkaz Lordowi-Mayorowi, a ten po odczytaniu takowego, każe wpuszczać cały orszak, i w *City* samem proklamacja jest odczytaną raz trzeci; dalej w *Cheapside* czwarty, a przed Giełdą piąty raz. W końcu orszak wraca tym samym porządkiem jakim przybył.— Wczorajsze przyjęcie w pałacu *St. James*, było bardzo świetne. Do 250 dam znakomitych przedstawiało się Królowej, a z cudzoziemców uważano P. *Lesseps*, oraz Kontr-Admirała Francuzkiego *de la Gravière*, z Oficerami marynarki na przegląd floty przybyłemi. — Na meetingu wczoraj pod prezydencją Xięcia *Cambridge* odbytym, uchwalono wybudować Kościół *Anglikański* w *Konstantynopolu*. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń*, *20go Kwietnia*.— Ban *Jellachich* i Kardynał Prymas Węgierski *Scitowsky*, przyjmowani byli w zeszły Wtorek przez Cesarza na posłuchaniu. — Dziś wszyscy Ministrowie zostali zaproszeni do stołu Cesarskiego. — Poseł Cesarsko-*Rossyjski* Xiążę *Gorczakow*, spodziewany jest na krótki czas w *Wiedniu*, w połowie Maja.— Twierdze *Leopoldstadt* i *Munkacz*, zostaną przeznaczone na pomieszczenie więźniów cywilnych. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 29 Kwietnia*. — Ciało Dyplomatyczne zostało zwołane na Sobotę do *Tuilerjów*, zapewne dla złożenia powinszowań Cesarzowej, po powrocie jej do zdrowia.— Powszechną uwagę zajmuje obecnie traktat pokoju, ogłoszony przez wszelkie dzienniki. Korrespondencje jednak z *Turcji* nadchodzące, przepowiadają nadzwyczaj krytyczne położenie tego kraju, po ewakuacji wojsk sprzymierzonych. — Wszyscy drudzy Pełnomocnicy na konferencje, otrzymali od Rządu *Francuzkiego* kosztowne tabakiery, jako dar pamiątkowy.— Zdaje się, że objaśnienia zgodą tchnące, a udzielone przez P. *Lopez*, Prezydenta *Paraguay*, uczynią niepotrzebną wyprawę w tameczne strony.— Z dniem 5 Maja rozpocznie się obliczenie ludności *Paryża*, który w obecnej epoce zawiera najmniej 1,200,000 mieszkańców. (Ind: Bel:).

Paryż 20 Kwiet:. — Cesarz przyjmował Hra: *Orlowa* przy wręczeniu notyfikacji, w wielkiej sali tronowej, w obec Ministra spraw zagr:, oraz Dygnitarzy koronnych i Oficerów służbowych. Na przyjęcie to oddano Hr: *Orłow*, do rozporządzenia ekwipaże galowe dworskie. — Były Poseł *Francuzki* przy Związku *Niemieckim*, Mar: *Tallenay*, mianowany został Członkiem Kommissji dla Xięztw *Naddunajskich*. — Dyrektor tutejszej litograficznej korrespondencji, został aresztowany, jako obwiniony o udział w przedwczesnem ogłoszeniu traktatu pokoju.— Deklaracja dotycząca prawa morskiego podczas wojny, podpisana wraz z traktatem pokoju przez Pełnomocników na konferencje zebranych, zawiera następne główne punta: 1) Korsarstwo jest i pozostaje zniesionem. 2) Bandera neutralna ochrania towar nieprzyjacielski, z wyjątkiem kontrabandy wojennej. 3) Towar neutralny, z wyjątkiem kontrabandy wojennej, nie może być konfiskowany pod banderą nieprzyjacielską. 4) Blokada, aby była obowiązującą, musi być rzeczywistą, to jest zaprowadzoną z dostateczną liczbą okrętów, dla bronienia przystępu do brzegów nieprzyjacielskich. (N. Pr: Zeit:).

Konsul *Rossyjski*, wkrótce spodziewany jest w *Paryżu*; a Konsulowie *Francuzcy*, otrzymali także polecenie spiesznego wyjazdu do *Rossji*.— Ceny zboża w niektórych portach *Francji* podniosły się, skutkiem zakupów przez spekulantów *Angielskich*; za to ceny wina w ogóle spadły. (Nord).

Hiszpanja. *Madryt*, *23go Kwietnia*. (wiad: telegr:).— Xiężniczka *Asturji*, wraca zupełnie do zdrowia.—W *Walencji* panuje spokojność.— Jenerał *Espartero* jest jak najlepiej przyjmowany po prowincjach.—Wczoraj świe-

tnie rozpoczęły się uroczystości poświęcenia kolei żelaznej do *Valladolid*. (Nord).

Prusy. *Berlin, 2go Maja.* — Król ma osobiście jutro o 2giej po południu zamknąć obrady obu Izb *Pruskich*. (Neue Pr: Ztg).

Włochy. Z *Genui*, 29go Kwietnia donoszą, iż codziennie przybywają tam oddziały wojsk z *Krymu*. W przyszłym tygodniu spodziewaną jest w *Genui* na okrętach *Angielskich* i *Sardyńskich* dywizja *Durando*.— Wznawia się pogłoska, że Hr: *Trapani*, brat Króla *Neapolitańskiego*, uda się na uroczystości koronacyjne do *Rossji*. (Schl: Ztg).

Rozmaitości. — W *Trawniku* żyje dawny Mirmiran *Turecki*, *Hadżi-Ali* Basza, mąż niezmiernie przedsiębierczego ducha, i od czasu usunięcia się z urzędu, oddaje się wyłącznie spekulacjom. Ostatniemi czasy wpadło mu niespodzianie na myśl wydzierżawić od *Porty* wszystkie nieodkryte dotąd w *Bośnji* pokłady kruszców. Niezwłocznie udaje się więc do Rządu, i otrzymuje bez wszelkiej trudności, za opłatą 19,000 piastrów, pozwolenie wydobywać na siebie całe trzy lata wszelkie nieodkryte dotąd w *Bośnji*, czy to szlachetne, czy pospolite kruszce. Nie tracąc czasu, wysyła *Ali-Hadżi* Basza bez zwłoki na wszystkie strony ludzi znających się na rzeczy, ażeby albo nowe wynachodzić pokłady, lub też śledzić dawniejszej jakiej kopalni; równocześnie zaś wzywa do siebie kilkunastu górników z zagranicy. A teraz już uwieńczyły się usiłowania jego nad podziw pomyślnym skutkiem; słychać bowiem, że wysłani ludzie odkryli już przy pierwszych poszukiwaniach bardzo bogate pokłady soli kamiennej w okolicy *Giael Hissar* (Jezero) na dolinie *Pliwa*. Jeżeli z równem szczęściem postępować będą i dalsze poszukiwania, natedy stanie się *Ali-Hadżi* nietylko miljonowym bogaczem, lecz oraz i największym dobroczyńcą całej *Bośnji*.— Fiakry i dorożkarze *Paryzcy*, złożyli w upłynionym roku w biurze policji, prócz rozmaitych drobnych przedmiotów, także 154,066 franków znalezionych w swych powozach i dorożkach.— *Chińczycy* mówią: Żal jest wiosną cnoty. Zbieraj swe myśli jako gości, a postępuj z twojemi żądzami jako z dziećmi. Najpiękniejszym wiekiem filozofji był ten, kiedy jeszcze nie było filozofów. Spalić kosztowny obraz dla otrzymania z niego popiołu, jest to tak, jak poświęcić swoje sumienie dla dumy.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardziński Flor: Ob: z Bilca nr 584; Borzęcki Fran: Kup: z Kielc nr 603; Cichocki Stan: Oby: z Unieszki nr 585; Fomin Piotr dym: Porucz: z Bessarabji nr 625; Nosarzewski Edm: Oby: z Lublina nr 625; Pruszyński Tytus dym: Rotm: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Turbin Sergjusz Kup: z Krymu nr 476; Trzaskowski Alex: Ob: z Krzykos nr 585; Zakrzewski Piotr Ob: z Ładzyna nr 500.

Wyjechali: Bocheński Fran: Oby: do Radomia; Bromirski Ant: Oby: do Kuflewa; Łącki Mich: Oby: do Kielc; Stempowski Alex: Ob: do Kutna; Trzciński Walery Ob: do Cichej.

Przyjechali koleją żelazną: Goudchaux Eug: Kom: Kup: z Paryża nr 625; Kempiński Walenty Emeryt z Krakowa nr 721; Sejdel Maurycy Kup: z Berlina nr 470.

Wyjechali koleją żelazną: Hoffmann Jan Kom: Fabryk Rządo: do Wrocławia; Martin Nauczyc: Instyt: Gospoda: Wiejskiego do Ostendy; Nowicki Tade: Maszynista do Krakowa.

TEATR WIELKI. Dziś, (Widowisko bezpłatne). ***Oberża pod koszem kwiatów. Indjana i Charlemagne. Wesele w Ojcowie. Kantata.*** — Jutro, ***Mauprat.***

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe stopni 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 10.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 23 Kwiet: (5 Maja) 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.